№. 15. w Srodę — GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO. — dnia 19. Stycznia 1853.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Triest, 15. Stycznia. — Czarnogórcy postanowili bronić się do ostatniego. Wojewoda Grahowy, Jakób Wojatych widział się z księciem Danielem i porozumiał się z nim względem wspólnego systematu obrony.

Omer basza, przybył d. 7. b. m. ze Skutari i rozpocznie ruchy przed zazielenieniem się borów. Jerzy Petrowich Niegusz, krewny księcia Daniela i wiceprezes senatu, przybył tu i jedzie w poselstwie do Wiednia i Petersburga. Adjutant cesarza austryackiego, baron Keller von Köllenstein, przybył w towarzystwie gubernatora Dalmacyi, jenerała Mamuli, do Kataro.

Wiedeń, 17. Stycznia. — Zasady politycznéj administracyi Węgier zostały potwierdzone przez cesarza.

Berlin, 18. Stycznia. — Naj. Pan raczył nadać profesorowi uniwersytetu berlinskiego, tajn. rad. med. Dr. Langenbeck order orła czerwonego trzeciéj klasy na pętlicy; katolickiemu nauczycielowi Cyganowi w Trzcinicy, obwodzie rejencyi poznańskiéj, sołtysowi Turnier w Tragheim w powiecie malborskim i sołtysowi Wunsch w Gnojau, i byłemu posługaczowi Unruh w Królewcu powszechną oznakę honorową.

Berlin, 17. Stycznia. — Niedawno temu nadeszły polecenia z Anglii, do zakupowania ogromnych zapasów zboża, niby na rachunek dla cesarza Francuzów, który niemi chciał zaopatrzyć fortece francuskie. Pokazało się teraz, że to była spekulacya niejakiego Preussa, który według rozesłanych telegraficznych doniesień mnóstwo kupców holenderskich i pruskich uwiódł, a potem rosprzedał nadesłane zboże za marne pieniądze. Rzeczonego Preussa uwięziono więc w Londynie za to oszustwo a kupców lubo za późno zawiadomiono o tym wypadku telegrafami.

— Wszystkim nakładzcom tutejszych gazet i pism czasowych niepolitycznych oświadczono w biurze policyi dotyczącém spraw drukowych, aby nieogłaszali petycyi do króla Jmci nadsełanych, bez odpowiedzi na nie. Za powód przytoczono, że ogłaszanie podobnych petycyi, psuje bieg administracyi. Gdyby jednak gazety i pisma czasowe nieprzestały zamieszczać petycyi bez ogłoszenia odpowiedzi na nie najwyższéj, będzie wziętem na uwagę, czyli nakładzcom tychże niezbywa na przymiotach, bez których niemogą się utrzymać przy koncesyach.

— Nota związku niemieckiego, uznająca cesarstwo we Francyi, ma być następująca: Nota posła prezydyalnego związkowego do posła francuskiego margrabiego de Tallenay: »Jakem to W. excellencyi pod dn. 8. b. m. (Grudnia) tymczasowo miał zaszczyt donieść, nieomieszkałem pismo W. ekcell. z dn. 3. b. m. zgromadzeniu związkowemu przedłożyć. Wysokie to zgromadzenie z wielkiem zadowoleniem przyjęło zapewnienia w powyższém piśmie zawarte, że nowa władza monarsza we Francyi, położenia swojego na zewnątzz nie zmieni: że staraniem jéj będzie poświęcić się utrzymaniu pokoju i sprawie porządku towarzyskiego, a z zazdrością własnych praw przestrzegając, szanować będzie w równym stopniu prawa innych. Zgromadzenie związkowe widzi w tych oświadczeniach rękojmię uszanowania dla istniejących traktatów i utrzymania podziału terrytoryalnego, na którym spoczywają polityczny system Europy i pokój powszechny. Zgromadzenie związkowe przejęte najszczerszém życzeniem utrzymania stosunków przyjaźni i dobrego porozumienia z rządem francuskim, jak takowe dotąd szczęśliwie między związkiem niemieckim i Francyą panowały, — unaje wywyższenie księcia Ludwika Napoleona do godności cesarskiéj, i upoważniło mię uchwałą zapadłą na dniu 30. Grudnia do przyjęcia kredytywy posła Najj. cesarza Francuzów przy związku niemieckim. Pośpieszam zawiadomić Cię panie ministrze o téj uchwale zgromadzenia, z tém większą przyjemnością, iż mi to daje nadzieję utrzymania dalszego osobistych stosunków z W. excell., które tak wysoko cenić umiałem, i które mi również na przyszłość dadzą sposobność zapewnić Waszą excellencyą i t. d«

Nota ta zapewne nie różni się w swojéj treści od not austryackiéj i pruskiéj.

Francya.

Paryż, d. 14. Stycznia. — Monitor donosi, że cesarz dał posłuchanie publiczne posłowi tureckiemu Vely baszy i przyjął z rąk jego pismo wierzytelne sułtana, mianujące go posłem przy dworze cesarza Francuzów. Velego i orszak jego wiozły do tuileryów dwa pojazdy dworskie i odwiozły napowrot do jego hotelu. Po doręczeniu pisma wierzytelnego, przedstawił poseł urzędników czternastu z swego poselstwa.

Monitor ogłasza dekret, nadający nową organizacyą dozorowi marynarki państwa. Ducha tej organizacyi maluje wstęp sprawozdania ministra marynarki: Naj. Panie! Twoja pieczołowitość obejmuje wszystkie gałęzie administracyi. Żądasz, ażeby działanie władzy było silne, szybkie i proste. Dla wprowadzenia w życie téj myśli trzeba znieść zawiłość machiny i w zastósowaniu potrzeba położyć w miejsce liczby zdatność.

— Marszałek St. Arnaud złożył cesarzowi 16 zeszytów wielkiéj mapy Francyi, ułożonéj przez oficerów sztabu jeneralnego.

— Ministrowie zaprzestali znów używać tytułu poddanych Naj. cesarza, i to już wczoraj nazwał się pan Fortoul, który pierwszy wprowadził do pism urzędowych tę formułę tylko sługą, a dziś za nim tak samo podpisuje się pan Ducos w Monitorze. Podobno cesarz sam tego żądał.

— Duchowieństwu francuzkiemu nie podoba się pozwolenie cesarskie odbywania w tym roku synodów i koncyliów, powiadają, że do tego nie potrzebuje kościół pozwolenia świeckiéj władzy.

— O balu w tuileryach jeszcze kilka szczegółów mamy do przytoczenia. Hr. Bacciochi pierwszy szambelan, obwieścił donośnym głosem, że cesarz przybywa. Muzyka natychmiast zagrała melodyą królowy Hortenzyi. Przed cesarzem szedł wielki szambelan, za nim szła cesarska rodzina i wojskowy orszak dworu. Cesarz był ubrany w czarny frak, miał wielką wstęgę legii honorowéj na sobie i order, który otrzymał od wielkiego księcia heskiego, kiedy odwiedził Strazburg. Książe Napoleon wystąpił w czarnym fraku z wielką wstęgą legii honorowéj. W sali marszałków stało krzesło poręczowe z czerwonego aksamitu, zdobne złotemi pszczołami. Na niém zasiadł cesarz. Księżna Matylda i małżonka posła angielskiego siadły obok niego, potém siedziały szeregami żony ministrów, marszałków i cudzoziemskich posłów. O godzinie 12. udał się cesarz na salę teatru i tam wieczerzano. Po wieczerzy walcował cesarz z hrabiną Persigny i innemi damami, a o 2. godzinie powrócił do swoich komnat. Pomiędzy gośćmi balowymi uważano księcia brunszwickiego, ubranego w mundur pułkownika od uzarów, połyskującego brylantami, księcia i księżnę Czartoryskich, wielu węgierskich, angielskich i pruskich oficerów.

— Fabrykanci pończoch przesłali cesarzowi adres podziękowania, za zaprowadzenie krótkich spodni, przez co pończochy wróciły do dawnéj powagi po salonach francuzkich.

— Wczoraj otrzymał pan A. Dumas list od redaktora Ceseny, w którym mu donosi, że Constitutionnel nie może daléj zamieszczać w feletonie powieści Izak Laquedem, ponieważ arcybiskup paryski oświadczył panu Mires właścicielowi Constitutionnela, iż jeżeli pozwoli daléj umieszczać powieść Dumasa, nakaże z ambon, aby prawowierni katolicy nie czytali i nie trzymali Constitutionnela.. P. Mires widząc oczywistą stratę, zakazał umieszczać tę powieść.

— Jeden z rządowych dzienników podaje następne szczegóły o półwyspie Semana, którą zająć miała eskadra francuska: »Przystań Semany może wygodnie mieścić eskadry; port jéj zdaje się być doskonały, bardzo pewny i dla wielkich okrętów wojennych przystępny. Możnaby tam zaprowadzić piękny zakład morski. Szczególniéj wszakże dla parowéj żeglugi ważną jest przystań Semany. Parostatki bowiem przybywające z Europy potrzebują na wejściu do morza Antyllów i do golfu meksykańskiego, równie jak w drodze do Panamy obszernego portu, gdzieby się swobodnie poruszać mogły, kawałka ziemi gdzieby mogły zaopatrywać się w żywność, i miejsca na założenie wielkich warsztatów budowy i naprawy statków. Semana przedstawia wszystkie te dogodności, a nadto ma obfite kopalnie węgla.

Co się tycze ziemi półwyspu, zdaje się, że niema żyzniejszéj gleby na całéj wyspie St. Domingo; tam to widzieć można najpiękniejsze plantacye kawy i cukru. Owoce służące do pożywienia jakoto banany, ignamy, pataty, maniok i t. d., są w nadzwyczajnéj obfitości i w najpiękniejszych gatunkach; fruktów jest tak wiele, że za jednę racyą okrętowych sucharów można dostać cały ładunek mangosów i widziano tam ananasy objętości wielkiéj głowy cukru. Dzięki górom otaczającym półwysep, poczęści bardzo wyniosłym, niemniejsza jest obfitość drzewa budowlanego; wreszcie odkryte świeżo kopalnie węgla wielką rokują produkcyą.«

Debaty dodają, aby dać wyobrażenie o morskiéj ważności Semany, że przystań tamtejsza wybrana została w r. 1826. przez ministra marynarki francuskiéj, dla zebrania w eskadrę ewolucyjną przez czas zimy,

wszystkich okrętów wojennych stacyi antylskiéj jakie tylko były pod ówczas do dyspozycyi. Jakoż wiceadmirał Dupèrre udał się tamże z dywizyą złożoną z 7 fregat, 1 korwetty i dwóch brygów; w krótce atoli odwołany został do Brestu.

— Interesujący obrządek odbył się w tych dniach w kościele Mèzy Moulins: dziewiętnaście małżeństw otrzymało jedno po drugiém kościelne błogosławieństwo, z rąk jednego kapłana. Ci 38 małżonkowie żyli oddawna z sobą, skojarzeni związkiem czysto cywilnym; zbawienne atoli nauki pewnego kapłana missyonarza spowodowały ich do poddania się nieodzownemu uświęceniu związków swoich przez kościół.

— Wspomnieliśmy o dekrecie cesarskim określającym stanowisko trzech wielkich ciał państwa, to jest senatu, ciała prawodawczego i rady stanu. Dekret ten wprowadza pewne zmiany w stosunkach pomiędzy temi ciałami: zmiany te tylko dotyczą formy, ale nie mogą wywrzeć żadnego wpływu na działanie polityczne tych ciał; senat sam odtąd ustanawiać będzie cyfrę swego budżetu, który kiedyś umieszczanym był w budżecie ogólnym przez rząd przedstawianym; nie zmieni to wcale wypadku ogólnego, bo kredyt żądany od ministra zgadzał się zawsze z kredytem żądanym przez senat na jego wydatki; jest to więc tylko kwestya formy, chcą tym sposobem podnieść godność pierwszéj korporacyi państwa. Zmiany téż co do ciała prawodawczego zaprowadzone nie będą miały wielkiego wpływu; najważniejsze są następne: Biora będą co miesiąc odnawiane, wybierają swych prezesów i sekretarzy; kwestya to porządku wewnętrznego, bez żadnego politycznego znaczenia. Ważniejszém jest pozwolenie dane komisyom do wyznaczenia trzech członków dla obrony przed radą stanu poprawek: których dotąd nikt nie bronił: w ten sposób poprawki poprawki usprawiedliwiane przez autorów, prędzéj w istocie przejść mogą, ale w każdym razie raz odrzucone przez radę stanu są na zawsze usunięte. Nie zmieniono też wcale prawa ograniczającego możność podawania poprawek; deputat poprawkę może tylko komisyi przedstawić; jeżeli ta ją zatwierdzi, przesyła ją jako swoją do rady stanu; jeżeli odrzuci poprawki powtarzać nie można. Prezesi biór wraz z prezesem izby czuwają nad redakcyą protokułów i sprawozdań senatu; nie potrzeba będzie czekać na nowe posiedzenie; protokóły więc i sprawozdania prędzéj ogłoszonemi być mogą. Obostrzono też regulamin porządkowy izby, nie zbyt to potrzebne, bo namiętności polityczne pewno nigdy nie znajdą przystępu do izby, tylu ostrożnościami otoczonéj: kary więc wyjęte z regulaminu ostatnich zgromadzeń narodowych nie będą miały zastósowania.

— Wydane od nowego roku dekreta zarówno w publiczności, jak i na giełdzie nie zbyt pomyślne sprawiły wrażenie. Finansowego świata nic więcéj nie frasuje, jak powiększenie rozchodów. Samo mianowanie 37 senatorów i przeniesienie ze stanu spoczynku do rezerwy stu przeszło jenerałów, obciąża budżet przeszło 2 milionami fr. rocznego wydatku. Nowe godności dworskie, jakkolwiek z listy cywilnéj cesarza płatne, niemniejsze wywołują niezadowolenie, z tego zwłaszcza względu, że obdarzone niemi osoby piastują po większéj części inne, bardzo intratne urzęda. Kumulacya płatnych posad zawsze była źle widziana we Francyi, nic więc dziwnego, że sarkają dzisiaj, iż marszałek St. Arnaud będzie miał 300,000, a marszałek Magnan 200,000 rocznéj pensyi. Godną uwagi jest okoliczność, że od chwili ogłoszenia cesarstwa, giełda tak częste daje dowody swéj nieufności i niezadowolenia. Papiery zamiast się podnosić, spadają prawie nieprzerwanie, i tak renta 3procentowa, którą rząd spodziewał się podnieść *al pari*, w ciągu kilku tygodni spadła o 7 fr i stoi dzisiaj na niespełna 80%. Wszystkie zapewnienia pokoju nic nie pomagają, a wyparcie się, wprawdzie trochę spóźnione, broszury pana Masson »O naturalnych granicach Francyi« żadnego nie sprawiło skutku. Czyli to wyparcie się lepsze sprawiło wrażenie w dyplomacyi, z któréj łona podniosły się użalania na treść tego pisma i protekcyą, jaką zdawało się mieć u rządu, o tém wątpić się godzi. Faktem jest, że nigdy może nie było większéj jedności w polityce Francyi zagranicznéj i wewnętrznéj, jak dzisiaj; a pomimo tego zdaje się niekiedy, jakoby rzecz miała się całkiem przeciwnie, i jakoby w obu kierunkach, dwustronnéj trzymano się polityki. Tak np. broszura, o któréj mowa, uwolniona po koszarach, a teraz Monitor wypiera się jéj Tak samo w sprawach handlowych: Podczas gdy senatorowie Mimerel i Lebeuf upoważnieni zostali do uspokojenia fabrykantów północnéj Francyi, pod wzglę- przypisywanego rządowi zamiaru zawarcia traktatu handlowego z Anglią, z drugiéj strony winiarze w Bordeaux otrzymują z ust księcia z cesarskiéj rodziny zapewnienie, że niebawem zawarty będzie traktat. Takich sprzeczności możnaby więcéj przytoczyć przykładów.

— Znany ze swoich niezliczonych, acz mało cenionych prac historycznych i dyplomatycznych p Capefigue rozpoczyna dzisiaj w Pays nową seryą swoich »listów dyplomatycznych « Stanowiskiem jego jest — zupełny brak wszelkich zasad. »Nie ma, mówi on, tak absolutnego prawa, któreby nie mogło być zmienione przez wypadki i okoliczności.« Dyplomacya jest zdaniem jego prostą »umiejętnością interesów« a sztuka dyplomatyczna zależy na »przyjmowaniu czynów dokonanych i wyciąganiu z nich jak najwyższego użytku.« P. Capefigue jest stanowczym przeciwnikiem wojny o zasady, a nawet prostego o nie sporu; i utrzymuje, że europejskie mocarstwa nigdy nie działały dla zasad, ale tylko dla praktycznych celów. »Dyplomacya, któraby dla jakiéjś idei lub zasady, prócz własnéj obrony, propagandy albo podboju, rzucała się w wojnę, albo tylko nieprzyjacielskie zająć chciała stanowisko nie lepsze miałaby powodzenie, jak kazania nowego jakiegoś Piotra Pustelnika, któryby chciał powołać na Wschód narody, dla oswobodzenia świętych grobów. Czyli ta obojętność jest czemś dobrem lub złem? To kwestya obyczajowa, któréj rozbierać nie chce. Ale jest ona faktem, a dyplomacya żyje faktami.«

Anglia.

Londyn, d. 13. Stycznia. — Uznanie cesarza francuskiego przez mocarstwa wielkie stałego lądu Times w ten sposób objaśnia: »w zeszłym Listopadzie, kiedy jeszcze senat przygotowaniami do nowego porządku rzeczy się zajmował, odbywały się pomiędzy innemi czterema wielkiemi mocarstwami pilne korespondencye we względzie brania się, jakieby było najstósowniejszem, aby nietylko niepodległość Francyi szanować ale także przez troskliwość o uznanie układów istniejących, spokojność Europy zachować. Zgodzono się naturalnie na to, aby cesarstwo nowe uznać, lubo takowemu żadnych praw sukcesyjnych nieprzyznano; tytuł szczególniejszy, jaki Ludwik Napoleon przybrał, pominięto milczeniem. Osnowa dokładna, w jakiéj uznanie nastąpić miało, niebyła przedmiotem wspólnéj narady, tylko pozostawiono to zwyczajowi i gustowi każdego pojedyńczego dworu. Zdaje się jednak, że obok i oprócz porozumienia pomiędzy Anglią a mocarstwami północnemi, ściślejsza jeszcze ugoda pomiędzy owemi trzema mocarstwami do skutku przyszła, téj treści, że cesarza nowego ogólnie, albo wcale, uznać niechciały, i że, gdyby jakakolwiek forma uznania którego z tych trzech mocarstw na protestacyą ze strony Francyi napotkała, wszystkie trzy akt uznania zawiesić miały. Państwa niemieckie drugiego rzędu poszły w tem za przykładem Austryi i Prus, tak jak Austrya i Prusy zdecydowały się pójść za przewodnictwem Rosyi, chociaż wiedziały, że trudność główna nadejdzie z Petersburga, gdyż car Mikołaj stanowczo opierał się, dać L. Napoleonowi tytuł zwykły *Monsieur mon frère.* Rola porzędna, jaką dwory niemieckie w tém odgrywały, jest tym więcéj zdumiewającą, że one postanowiły nieupierać się przy tym kroku błachéj niegrzeczności, i że król pruski swoje pismo zawierzytelniające już w formie przyjętéj przez Anglią do Paryża wysłał. Po zwłoce kilkunastu tygodni, spowodowane okolicznością, że kraje najbliżéj Francyi leżące na rozkazy (?) z Petersburga czekały, nadeszły nareszcie listy zawierzytelniające. Tymczasem papież nawet, którego stolica armia francuska zajmuje, zawiesił akt uznania, dopóki się z Wiednia niedowiedział, co ma czynić. Nakoniec nadeszło pismo rosyjskie, które cały długi szereg dyplomatów w ruch wprawić miało. Kisseleff miał polecone, aby Drouina de l'Huys naprzód o treści dokumentu mającego być wręczonym zawiadomił. Rezultat był wcale niezadowalającym, gdyż wyraz istotny równości, jakiego jeden panujący do drugiego używa, był umyślnie wypuszczonym. Z drugiéj strony wykazywał Kisseleff, że wyrażenia użyte w piśmie zawierzytelniającem *»sire i majesté«*, zawsze przez gabinet petersburgski do króla Ludwika Filipa używane i przez ministrów jego przyjmowane bywały. Drouin de l'Huys był jednak zdania innego, mówił o przedmiocie tym z wielkiem uniesieniem i oświadczył kilku członkom ciała dyplomatycznego, że Ludwik Napoleon i ministrowie jego postanowili, bądź co bądź, odrzucić, co za lekceważenie, jeżeli nie za obrazę uważać muszą. Postanowienie owo było tym niebezpieczniejsze, zwłaszcza że Kisseleff miał polecenie, w razie nieprzyjęcia Paryż opuścić, i ministrowie dworów niemieckich przy zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Rosyą zapewne o instrukcye nowe do domu byliby pisali. Rzeczy tak daleko doszły, że Kisseleff sam niewątpił już o nieodwołalnem postanowieniu gabinetu francuskiego, i przygowany był na to, że w przeciągu kilku godzin będzie przymuszony zrzec się posady swojéj w Paryżu Szczęściem noc nadeszła, i w przeciągu czasu tego Ludwik Napoleon raz jeszcze nad kwestyą tą się zastanowił Jeden tylko członek rządu, a członkiem tym niebył minister spraw zagranicznych, zdaje się dostrzegł zmianę, jaką zastanowienie w woli cesarza sprowadziło. Pewnem jest, że następnego rana poprzednio na radzie gabinetowéj spór długi pomiędzy ministrami się toczył, kiedy L. Napoleon postanowienie swoje wyrzekł, że natchnieniami polityki a nie uczuciem chce się powodować i rosyjskie pismo zawierzytelniające przyjąć. Spiesznie ekwipaże dworskie wysłano i o godzinie 4 po południu otworzyły się panu Kisseleff pokoje pałacu. Zarówno, czy L. Napoleon poszedł za zdaniem własném, czy za poradą nienamiętnych doradzców: zasługuje zawsze na wielką pochwałę; w przypadku tym dowiódł więcéj względu na pokój Europy aniżeli Rosya. Wystawić sobie można antipatyą naturalną, jaką mocarstwo obce przeciw uznaniu cesarstwa takiego pochodzenia, takich antecedencyi i takiego charakteru uczuwa; ale ponieważ okoliczności te powiększéj części tylko ludu francuskiego dotyczą, przeto poczytujemy za rzecz drobiazgową, w tymże samym akcie, który rewolucyą tak znaczną uznaje, co do formy przestarzałéj wyrażeń wybredzać i szperać. Dla cara rosyjskiego może być stanowisko jego stosunków dyplomatycznych do Francyi w porównaniu obojętnem, gdyż dla odwetu Francyi jest niedostępnym; ale było powinnością i obowiązkiem jego, skutek możebny wystąpienia takowego na interesa związkowych swoich rozważyć, których politykę z swoją w jedność połączył. Byc jednak może, iż tym razem mniéj umiarkowaniu Lud. Napoleona do zawdzięczenia mamy, jak raczéj przymusowi, jaki stan handlu francuskiego a mianowicie giełdy paryskiéj na niego wkładał. Rząd i meklery walczą już z biedą przeciw skutkom spekulacyi niezmiernéj tygodni ostatnich, a papiery publiczne bardzo spadają. W przypadku wyjazdu nagłego posła rosyjskiego byłaby trwoga finansowa nastąpiła, którаby nieszczęścia największe w świecie handlowym sprawiła. W owéj radzie ministrów saméj, któréj kwestyą tę przedłożono, zasiadał przynajmniéj jeden, jeżeli nie więcéj, któregoby nagła bezcenność papierów publicznych do żebranego chleba przywiodła była. Skrupuły tę więc zapewne skłoniły władzcę francuskiego, iż powziął myśl przyjęcia rosyjskiego pisma zawierzytelniającego. Ale, chociaż zastósował się do konieczności, wrażenie przypadku tego pozostało niezatarte.

— Wśród przerwy w zajęciach parlamentarnych, z powodu sześciotygodniowego odroczenia parlamentu, zwraca się uwaga publiczna na odezwy i mowy członków dzisiejszego gabinetu w okręgach wyborczych, gdzie jako reprezentanci nowym poddać się musieli wyborom. I tak lord John Russell miał mowę w ratuszu londyńskim (Guildhall) i został na nowo obrany przez City; toż samo lord Palmerston w Tiverton i sir Charles Wood w Halifax. Jeden tylko pan Gladstone nie pewny jest powtórnego wyboru w Oxfordzie, gdzie się przeciwko niemu silna podnosi opozycya.

Lord Palmerston nie był tym razem tak humorystyczny, jak w innych swoich mowach wyborczych; mocny katar wywierał wpływ widoczny na jego usposobienie. O gabinecie hr. Derby wyraził się, że nie

był ani jego przyjacielem, ani też nieprzyjacielem, i zajął stanowisko bezstronne między stronnictwami. Gabinet hr. Derby nie jedno dobre zdziałał; tak np. nie można dość pochwalić energicznych i skutecznych środków jakie przedsięwziął w sprawie bezpieczeństwa i obrony krajowéj; toż samo powiedzieć można o wprowadzonych przezeń reformach w sądownictwie; wreszcie wyrzekł on się teoryi ceł opiekuńczych, przekonawszy się, że kraj ją odrzuca. Natomiast budżet p. D'Israeli zupełnie był chybiony; zniesienie podatku od słodu nikomuby nie przyniosłoby pożytku, a podwyższenie podatku od domów byłoby bardzo wielu szkodziło. Mówca sam postanowił głosować przeciwko budżetowi, ale słabość nie dozwoliła mu znajdować się na owem posiedzeniu Teraz jednak, gdy zawezwano jego pomocy, chętnie przyjął urząd w nowem ministeryum i może powiedzieć, że Anglia rzadko kiedy, a może nigdy nie miała rządu, któryby pod względem zdolności, doświadczenia i politycznych zasad tyle zasługiwał na zaufanie kraju, ile rząd dzisiejszy. Nie przystoi, dodał lord, członkowi administracyi mówić o przyszłych jéj czynnościach, tyle wszakże powiedzieć może, że zasada wolnego postępu będzie kierowniczą. Dla czego zresztą objął wydział spraw wewnętrznych zamiast spraw zagranicznych, i jak wrócił do porozumienia z lordem John Russell, o tem szanowny lord żadnéj nie uczynił wzmianki.

Lord John Russell w sądzie swoim o poprzednim gabinecie mniéj był umiarkowanym od Palmerstona; budżet D'Israelego potępił, podobnie jak pierwszy; chwalił przytem oględność jaką okazała opozycya, a za szczególną policzył sobie zasługę, iż prawo swoje do godności pierwszego ministra, dobru kraju poświęcił. Zresztą lord John Russell nie widzi w tem wcale niestósowności, aby zamiary rządu wyjawiać. Jako takie przedstawił: przypuszczenie starozakonnych do parlamentu, poprawienie celnych przepisów i rozszerzenie prawa wyborczego, oświadczył się wszakże przeciwko tajnemu głosowaniu, jako niezgodnemu z instytucyami wiel. Brytanii, które wszystkie na zupełnéj zasadzają się jawności. Względnie zagranicznych stosunków, lord John Russell jako minister spraw zagranicznych składa zapewnienie, że każdy Anglik, któryby bez sprawiedliwego powodu był w obcym kraju nieprawnie nagabywany lub obrażony, na energiczną protekcyą jest liczyć może. »Wprawdzie, dodaje lord, nie wiadomo mi, aby którykolwiek rząd chciał odmawiać angielskiemu poddanemu sprawiedliwości, ale zdarza się, iż podrzędne organa tych rządów, często pozwalają sobie spokojnych trapić podróżnych.«

— Dublin Evening Post donosi z Paryżu, że zawarcie traktatu handlowego z Francyą jest niezawodne. Anglia uzyska jednak tylko pewne ustąpienia dla swych węgli, wyrobów żelaznych, porcelanowych, bawełnianych; nie myśli zaś wcale o płótnach irlandzkich, które we Francyi z belgijskiemi silną wytrzymują już dziś konkurencyę, jakkolwiek ulegają prawie zakazowym cłom. — Żaden może wypadek finansowy ostatnich czasów nie zrobił takiego wrażenia na giełdzie, jak ostatnia zmiana portugalskiéj renty 4procentowéj na 3procentową. Spekulanci i dziennikarze powstają przeciw temu jak najmocniéj, ale to na wiele się nie przyda, albowiem wątpić należy, by rząd angielski w tę sprawę się wmięszał.

Hiszpania.

Madryt, 10. Stycznia. — Rozumieliśmy, żeśmy do raju przeniesieni zostali, kiedy się nowe prawo prasowe pojawiło, i mniemaliśmy, że zupełnie swobodnie oddychać będzie można. Ale Las Novedadas, El Diaro Espanol, La Epoca i El Observador łatwowierność tę drogo przypłaciły. Cztery dzienniki owe, będące jeszcze pod prasą, przez władzę cenzuralną zabrane zostały, ponieważ zawierały artykuły wstępne, które prawo to nowe roztrząsały. Było już za późno, aby wydania nowe ustkutecznić, na przyszłość więc, jeżeli przypadki podobne nastąpią, tylko abonenci szkodę ponosić będą: nakładcy zaś na żadną więcéj karę wystawieni nie będą. Wypadek ten dotyka nieprzyjemnie tych, którzy się polityką trudnią i postronie ministerstwa stanęli. Espana jakby piorunem rażona ani słowa o zdarzeniu owem niewspomina. Roncali wie bardzo dobrze, że władza jego krótko tylko potrwa. Następcą jego jak się domyślają, nie będzie nikt inny, tylko Narvaez. Wszelkie przekroczenia Murilla przeciw konstytucyi ma ten odważny rębacz znowu naprawić.

Austrya.

Wiedeń, 11. Stycznia. — Obecny stan walutów, różne wywołał zdania o istotnych przyczynach spadku agio, i o stanie ogólnym kredytu w Austryi. Jedni, i na téj stronie stoją wszystkie organa dziennikarstwa tutejszego, uważają tę pomyślną zmianę za rezultat pewny i stanowczy, polepszonego stanu finansowego i podniesionego tym sposobem zaufania publicznego. Drudzy, i opinia ta ma za sobą dzienniki zagraniczne, zwłaszcza niemiecko-pruskie, widzą w tym fenomenie prostą grę giełdy i przepowiadają rychły powrót ceny złota i srebra do dawnéj wysokości. W poprzednich mych listach oświadczyłem się za pierwszém zdaniem i pozostaję przy mém, opierając się teraz na głębszém rozpatrzeniu całéj kwestyi. Powodem do téj ogromnéj ceny złota i srebra w Austryi, jaką widzieliśmy przed rokiem i dwoma laty, było 1) rozburzenie stosunków politycznych państwa; 2) wypuszczenie w kurs przez rząd znacznéj summy papierów opartych na jego własnéj gwarancyi; 3) oziębłość banku krajowego dla rządu, z powodu zaległych i coraz wzrastających należytości; 4) wyuzdana spekulacya na giełdzie. Z tych czterech przyczyn, każdy przyzna, że jedne zupełnie znikły, drugie się znacznie zmniejszyły. Ukończona wojna domowa na korzyść jedności i całości państwa, przywróciła skarbowi publicznemu dochody z zaburzonych prowincyi, i pozwoliła zmniejszyć znacznie wydatki. Papierów rzuconych przez rząd w obieg w ostatnich latach, nietylko że summa nieprzeszła zakreślonéj ostatnim dekretem granicy, ale się już od owéj chwili znacznie zmniejszyła i codzień zmniejsza. Bank narodowy odebrał w gotówce część należnéj mu monety i przyjął zachęcony tym przykładem, spłacenie papierów rządowych przez swe banknoty. Nareszcie gra giełdy zagrożona środkami policyjnemi, upadała coraz więcéj pod naciskiem wzrastającego zaufania. Upadek ten był powolny, ale tém pewniejszy. Mylą się więc i z tego względu ci, co go przypisują spekulacyi, gdyż w tem przypuszczeniu byłby właśnie szybkim, gwałtownym. Dosyć zresztą porównać budżeta z lat ostatnich, żeby się przekonać, o ile była i jest w związku cena walutów z ogólnym stanem finansów państwa. Dodać muszę naszczcie, że nadzieja ukończenia kwestyi handlowo-celnéj z Prusami niejest bez wpływu na pomyślny obrót, jaki wzięły papiery i kredyt publiczny. (Cz.)

— Wielokrotnie okazało się, piszą tutejsze dzienniki, że obligacye uwolnienia gruntowego sprzedawane były przez pierwotnych posiadaczy swoich po cenach nieodpowiednich trwałości i bezpieczeństwu tych papierów. Okoliczność ta zwróciła uwagę rządu i nakazano, aby z jednéj strony kurs tych obligacyi notowany był na giełdzie jak wszystkich innych papierów dla postawienia kupujących i sprzedających w możności naznaczania sprawiedliwéj ceny tych papierów, a osobliwie dla ochronienia tych ostatnich od strat, z drugiéj zaś strony rząd zajmie się tém, aby fundusze kościelne i kapitały instytutowe lokowane były osobliwie w obligacyach uwolnienia gruntowego, przez co uniknie się ich zbytecznego napływu na giełdzie.

— To cośmy niedawno przewidywali pisze litogr. Koresp. austr., że zniżenie waluty się utrzyma a nawet jeszcze się powiększy, potwierdziło się. Oczekiwane to oddawna zjawisko, winniśmy konsekwentnemu używaniu środków i potędze okoliczności, które w finansowym również względzie stanowczo się na korzyść Austryi obróciły, i w obec których sztucznie podzielany przesąd i nieumiejętne a chciwe agioterstwo nie zdoła się utrzymać. Kiedy potrzeba dewizów i drogich metali dla zagranicznego handlu austryackiego od dawna pokrytą została, ci co znaczne partye srebra i złota pod zamknięciem dotąd trzymali, zatrwożeni niskim stanem kursu ich i prawdopodobném ich zniżeniem jeszcze, wydobywają je i w obieg puszczają. Przytem nagle wzrosłem współzawodnictwie zdarzyło się nieraz, że znaczne sumy gotowizny brzęczącéj nie znalazły przyjęcia u wekslarzy; zjawisko to w obec niezmienionych w niczém okoliczności musi rzeczywiście wpływać na zniżenie waluty i komptantów, ale z drugiéj strony niejako przyczynia się do cyrkulacyi.

Z tego wszystkiego pokazuje się jasno, że krytyczne lata finansów austryackich już przeminęły i te ostatnie nie dalekie są od zaspakajającego i stałego uregulowania swego W miarę zmniejszania się deficytu, dawne i nowo otworzone źródła podatkowe obficiéj napływają, a w miarę peryodycznego ściągania papierowéj monety państwa wedle postanowień najwyższych, stan finansów państwa wzmacnia się i utrwala. Owszem niezawodnie okaże się on w przyszłości jeszcze korzystniéj niż w ubiegłym lat dziesiątku, bo zyskał obecnie dwie niewzruszone podstawy, tj. rozpowszechnienie nie przeciążającego systemu podatkowego a przecież obszerniejszego i polegającego na równości obowiązków, a następnie ożywioną dążność rządu w obudzaniu i zapładnianiu wszystkich żywiołów pomyślności, które spoczywają w łonie naszego państwa i jego zdolnych do przyjęcia oświaty mieszkańców. Powszechnie oceniona ekonomiczna działalność naszego rządu, nie omieszka wywrzeć najkorzystniejszego wpływu na ogół naszego politycznego rozwoju a mianowicie na nasze położenie

Takowa pomyślna przyszłość mogłaby się przyćmić jedynie za nadejściem nieprzewidzianych światem wichrzących wypadków, któreby zagroziły pokojowi i regularnemu rozwijaniu się naszych stosunków. Szczęściem że podobne katastrofy, według dzisiejszego składu polityki świata nie leżą w krainie prawdopodobieństwa, a zatem po zagranicą obliczenia i przypuszczenia. Nowo założone we Francyi cesarstwo, stoi właśnie na punkcie uznania ze strony całéj Europy. Nie ma ono żadnego powodu płacenia za ten uprzedzający akt ufności zerwaniem pokoju świata, któreby mu samemu w końcu zgubę zgotować musiało. Epoka również wewnętrznych ruchów rewolucyjnych na długi czas przeminęła. Znużone i wielokrotnie zawiedzione masy jaśniéj niż kiedykolwiek widzą, że pomyślność i powszechne bezpieczeństwo dadzą się dopiąć przez powstanie naprzeciw prawemu porządkowi rzeczy. ale owszem przez ścisły związek z zamiarami rządów. Przy takim obrocie rzeczy mamy słuszne prawo wyglądać spokojnie przyszłości i wraz z nią pomyślnego rozwoju naszych materyalnych stosunków.«

— Neue Zeit donosi, że miasto Berno przestanie liczyć się do rzędu twierdz.

Toż pismo donosi z Kromieryża, iż kardynał książe arcybiskup ołomuniecki baron Sommerau Beck odnowiwszy tam kościół ś. Maurycego ogromnym nakładem 120,000 złr., podarował jeszcze tamecznéj kapitule 30,000 złr. na utrzymanie kanoników i wikaryuszów, tudzież 5800 złr. jako dodatek do pierwotnego funduszu na organistę.

— Dziennik praw państwa pod dniem 4. t. m. wydany, zawiera w sobie prawo z dnia 11. Listopada r. z. tyczące się urządzenia egzaminów z nauki rachunku skarbowego. Od otwarcia kilku katedr téj nauki wszyscy kandydaci na urzęda kasowe, obrachunkowe i buchalterskie winni są z téj nauki zdawać egzamina, wymagają jéj również administracye gmin znaczniejszych, a nawet właściciele wielkich dóbr od swoich urzędników. Jeneralna dyrekcya obrachunkowa w porozumieniu się z ministerstwem skarbu i oświecenia postanowiła wyznaczyć właściwe komisye dla słuchania kandydatów z tego przedmiotu i wydawania im świadectw. Komisye takie istnieć będą w Pradze, Bernie, Lwowie (dla Galicyi, Krakowa i Bukowiny) Linzu, Wiedniu, Innsbruku, Gradcu, Budzie, Zagrzebiu, Temeszwarze, Tryeście i Zarze.

Galicya.

Lwów, 11. Stycznia — Wczoraj o godzinie 2. po południu powrócił pan namiestnik Galicyi Agenor hr. Gołuchowski z Krakowa.

— Obszerność całéj Galicyi wedle świeżo wykończonego rozmiaru trygonometrycznego wynosi 1514 mil. □. Jeograficzny wymiar całego kraju został już wykończony, zaś z podziałem na gminy i rozgraniczeniem ich rozmierzono z końcem r. z. 1461⅓ mil □. szczególowo zaś 1309 mil □. Szczegółowy wymiar trwać ma jeszcze do zupełnego ukończenia, przez dwa lata.

Kronika miejscowa.

Poznań, 18. Stycznia. — Zamieszczony w gazecie niem. poznańskiéj artykuł o czujności władz, jako zawierający całkiem płonne doniesienia prostuję jako naoczny świadek w ten sposób: że goście u pana Mateckiego w Wojnowicach w czasie świąt bawiący jeszcze przed upływem 24 godzin po przybyciu ich zameldowanemi byli komissarzowi okręgowemu panu Wolniewiczowi. Ztąd prosty wniosek, że ten zawezwać wcale nie mógł pana Mateckiego do zadosyćuczynienia przepisom policyjnym; — że zameldowanie samo bynajmniéj nie w ironiczny sposób, lecz szczegółowo skreślone tak, jak każda, w domach zajezdnych używana księga zapisowa tego wymaga, w czem pan Matecki, chcąc uniknąć możebnych zatargów z komisarzem okręgowym, zachował jedynie potrzebną przezorność; że radzca powiatowy p. Saher z 7 żardarmami nie przybył do Wojnowic dla rekognoskowania bawiących gości i rewizyi domu w drugie święto lecz późniéj; — że zatém pan Matecki do »zasłużonéj kary« poczuwać się nie myśli. T. Daszkiewicz.

Gostyń, 15. Stycznia. — Skutki pijaństwa okazały się tu w świetle najokropniejszém. Wyrobnik Treiter *alias* Kozmalski tak się pijaństwu oddał, iż nie tylko niemając najmniejszego względu na swoją w nędzy zostającą rodzinę, wszystko co zarobił przez nałóg pijaństwa stracił, lecz jeszcze gdy swe parę groszy ostatnim razem zmarnował, znajomych bezwstydnie upadając im do nóg o wódkę się prosił, znalazł nareszcie przez nią śmierć nader okropną. Po obejściu wszystkich szynkowni nareszcie znalazł młodych ludzi, którzy dla zabawy częstowali go jeszcze wódką, przez co miara przebrała się tak, że wychodząc z szynkowni na świeże powietrze w sieni padł bez duszy. W skutek tego przypadku odebrano restauratorowi Dziegieckiemu, gdzie tenże w jego nieobecności sie zdarzył, konsens. Dziegiecki oświadczył na to, iż Treiter mógł się był w jego sieni powiesić lub palną bronią zastrzelić, na co zważając władza prolongacyą konsensu po trzech dniach znów udzieliła, poczém tamten proceder natychmiast otworzył.

Września, 14. Stycznia. — Wczora odbył się pogrzeb zmarłego tu na nerwową febrę w dniu 11. b m. wikariusza Bonifiacego Gagackiego. Już onegdaj wieczorem odprowadzono ciało do kościoła, a wczoraj po odbytem nabożeństwie pochowano je w kaplicy św. Krzyża, odległéj o kilka tysięcy kroków od miasta. Mnóstwo ludu było na tym pogrzebie, bo zmarły ksiądz Gagacki umiał za życia swém poświeceniem i gorliwością, obudzić w parafianach swoich przywiązanie. Żal po sobie pozostawił powszechny. Wspominając o kaplicy św. Krzyża, winniśmy powtórzyć o niéj małą historyczną tradycyą. Według ustnych podań miała jakaś pobożna dusza zbudować tę kaplicę w roku 1348 podczas panującego morowego powietrza, zwanego czarną śmiercią. Kaplica wówczas stanęła śród lasu, dziś błonia W kaplicy dwa starożytne znajdują się obrazy św. Rozalii i św. Rocha, na pinrwszym znajduje się rok 1348. Kaplica ta przez czas zrujnowana, wyreperowaną i odnowioną została przez zmarłego księdza Gagackiego, który nietylko własnym groszem się do tego dzieła przyłożył, ale jeszcze nakłonił i parafian do składek i do roboty około kaplicy i pustéj ziemi, którą zamieniono w piękny ogród. Rzemieślnicy pracowali za darmo około kaplicy, a włościanie w ziemi, tak że kaplica i okoliczna ziemia zamieniły się w miłe ustronie, zapełnione drzewami, krzewami i kwiatami. Słusznie więc, że dobrodziejowi téj okolicy obrano to miejsce na wieczny odpoczynek, które za życia tyle polubił i uszanował tradycyą wieków. Ciało fundatorki téj kaplicy ma się znajdować w sklepie. Kaplica ta dawniéj była okazalszą, jak świadczą rozleglejsze fundamenta, lecz na odbudowanie całkowite nie było funduszu.

Rozmaite wiadomości.

— Najnowsze doniesienia z Australii o niesłychanych nowych odkryciach kopalń sprawiły na giełdzie większy ruch niż zmiana ministeryum. Akcye towarzystwa rolniczego australskiego w ciągu 24 godzin skoczyły z 90 na 205, co dotąd niesłychaném było w dziejach giełd. Towarzystwo to istniejące od lat 28, zamierza teraz statut swój zreformować i marzy o bogactwach, jakich kompania indyjska nie posiada nawet. W gruntach rozległych, będących jego własnością, są najpiękniejsze na świecie kopalnie złota i kopalnie węgla wystarczające dotąd na potrzeby Australii.

Przybyli do Poznania dnia 18. Stycznia.

BAZAR: Moszczeński z Wydzierzewic; Laskowski z Kruszewa; Kamieński z Przystanek; Milkowski z Russocina; Węsierski z Skoraszewic.
HOTEL BAWARSKI: Wolański z Biechowa; Iłowiecki z Barda; Wolański z Bydgoszczy; Górzeński z Pleszewa.
POD CZARNYM ORŁEM: Borchard z Węglewa; Graff z Wągrówca; Drewelow i Aleksander z Piły.
HOTEL DREZDEŃSKI: Zabłocki z Malic; Chłapowska z Bonikowa; hr. Keszycki z Błociszewa; Breza z Jankowic.
HOTEL RZYMSKI: Grzemczyński z Karsewa.
HOTEL PARYSKI: Ks. Kropiwnicki i ks. Nowakowski z Pempowa.
HOTEL WIEDENSKI: Skaławski z Strykowa; Raczyński z Nochowa.
HOTEL BERLINSKI: Pluciński z Łagiewnik; Dembiński z Gałązek; Kundler z Rybowa.
POD TRZEMA LILIAMI: Nowakowski z Kiszkowa.
W mieszkaniu prywatném: Cielecki z Kobylego pola na Śródce Nr. 118.

OBWIESZCZENIE.

Aptekarz Leopold Jonas w miejscu zamierza na gruncie przy ulicy Wrocławskiéj pod Nr. 31. zakład robienia kunsztownych wód mineralnych urządzić.

Stósownie do §. 29. powszechnego regulaminu procederowego z dnia 17. Stycznia 1845. r. podaje się zatém toż przedsięwzięcie z tém wezwaniem do publicznéj wiadomości, aby się z jakowemi reklamacyami przeciw temu w przeciągu 4ro-tygodniowego czasu prekluzyjnego do podpisanéj Dyrekcyi Policyi zgłosili.

Poznań, dnia 13 Stycznia 1853.

Król. Dyrekcya Policyi.

OBWIESZCZENIE.

Cztero-procentowe listy zastawne:
Nr. 46/3285. Golenia powiatu Pleszewskiego, na 500 Tal.,
Nr. 61/2189 Stempuchowo powiatu Wągrowieckiego, na 250 Tal.,
Nr. 22/3139. Węgierki powiatu Wrzesińskiego, na 50 Tal.,
wraz z kuponami od Bożego Narodzenia 1846. amortyzowane zostały wyrokiem prawomocnym Król. Sądu powiatowego w Poznaniu z dnia 18. Sierpnia 1852., co niniejszém na mocy §. 130. tyt. 51. części I. Ordynacyi processowéj do publicznéj wiadomości podajemy.

Poznań, dnia 6. Stycznia 1853.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 17. Stycznia 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna......	4½	—	102
dito z roku 1850......	4½	—	103
dito z roku 1852......	4½	—	103
Obligi długu skarbowego........	3½	—	94¾
dito premiów handlu morskiego...	—	—	148⅛
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	3½	—	94¼
dito miasta Berlina..........	4½	104	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	100⅜
dito Prus Wschodnich...	3½	—	—
dito Pomorskie........	3½	—	100
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	104¾
dito W. X. Pozn., nowe..	3½	—	97⅞
dito Szląskie........	3½	—	—
dito Prus Zachodnich....	3½	—	97
Bilety rentowe Poznańskie........	4	101¼	—
Louisdory..................	—	—	111¼
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	3½	—	93